

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm'n. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 748
Konto czechowe P. K. O. 160-315

Nr. 265

W masce i bez maski Ostatnie dni entuzjazmu pp. „narodowców“

Po „triumfie“, który w ciągu jednego dnia zmienił się w wyborach do rad gromadzkich na generalną klęskę dla „obozu narodowego niezależności gospodarczej i obrony samorządu“ przychodzi kolej na entuzjazm...

Ano popatrzmy, co to jest ten właśnie entuzjazm, o którym tak poetycznie pisze „Kurjer Poznański“, patronujący również „obozowi narodowemu“ na Pomorzu.

Otóż w ub. niedzielę pp. „narodowcy poznańscy“ urządzili manifestację przedwyborczą, oczywiście, jak piszą, „narodową“.

Jakby na ironję a ich zdaniem dla dobra „obozowej sprawy“ i na okrasę tej sprawy na tej właśnie manifestacji „dla uczczenia 15-tej rocznicy wskrzeszenia Niepodległości“ w asyście doborowej przemawiał jako pierwszy prof. Stanisław Stroński, po kądzieli czy po mecu wywodzący się z mniejszości żydowskiej, czyli mówiąc dokładnie p. Levy - Stroński. Temu właśnie p. mówcy oddano pierwszeństwo głosu na „manifestacji narodowej“ w Poznaniu a dopiero po nim przemawiał sam p. senator Seyda.

Mniejsza z tem, co mówiono i jak: czy kwiecień, czy w kunszcie krasomówczym pobito rekord tamtej czy innej manifestacji Stronnictwa Narodowego — dość, że dopiero aż w czwartek „Kurjer Poznański“ doszedł do przekonania, że to był sam „miodek“, coś niewydale wspaniałego i zamieścił w czwartkowym wydaniu artykuł p. t. „Entuzjazm“.

Sam zapal i czyny...

Zaiste artykuł ten jest na miarę entuzjazmu, bo wystarczą chociażby te kilka zdań, które nas i wzruszyły i obchodzą, a które wydrukowano, jak następuje:

W ogniu tym krzesze się czyny. Bo w samym Poznaniu setki obywateli starszych i młodszych z pobudek czysto idealnych, pracuje bezinteresownie, ofiarnie na rzecz Obozu Narodowego Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej. Trzeba ich widzieć przy robocie! A robota niełatwa, chociażby z powodu utrudnień i komplikacji zawartych w regulaminie wyborczym. A jednak wszystko się pokonywa z zapalem, z entuzjazmem dla sprawy. To samo dzieje się na prowincji; to samo na Pomorzu.

...Robota, słowem, co się zowie!... Sam ogień, sam zapal, same czyny... Przyjrzyjmy się zatem tym trzem składnikom i czynnikiem dumy i parady „narodowej“. Postaramy się nawet wzmocnić je, dając przykłady stopniowo wyższe i okazalsze.

Ich gospodarka

Akurat tym samym czasie kilkuset obywateli m. Poznania, przedstawiciele przeróżnych organizacyj narodowych, społecznych i gospodarczych, rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, adwokaci i t. d. złożyli podpisy pod odezwą Narodowego Bloku (lista nr. 1), gdzie m. in. czytamy: „Sztab polityczny endecji jest faktycznie i moralnie odpowiedzialny za całokształt gospodarki miejskiej w mieście Poznaniu w kończącej się kadencji. Następstwem lekkomyślnego szafa-

wania groszem publicznym przez większość ustępującej Rady Miejskiej jest fakt, że zadłużenie miasta wzrosło pod rządami endeckiej Rady Miejskiej tak dalece, że sama tylko obsługa długów wynosi rocznie ponad 7 milj. zł., t. zn. 40 proc. budżetu.

W walce z bezrobociem nie okazała ustępująca Rada Miejska należytego zrozumienia i serca dla położenia bezrobotnych rzesz pracowniczych i robotniczych.“

Ma świętą rację „Kurjer Poznański“, gdy pisze o swoim „obożu niezależności obywatelskiej“, że „trzeba widzieć go przy robocie“. I zobaczyliśmy tą robotę w odezwie, którą — powtarzamy — podpisało własnymi nazwiskami kilkuset co najprzedniejszych przedstawicieli obywatelstwa poznańskiego.

Aby „entuzjazm pp. narodowców“ był okazalszy i w pełni wyczerpany, jako-że pretensje mają do całej Polski, przenieśmy się na drugi koniec z Poznania do Wilna.

Coś niesamowitego

Zdatyło się tam poprostu coś wręcz niesamowitego, a coś w tym samym własnie stylu „entuzjazmu narodowego“.

Jeden z wileńskich przywódców Stronnictwa Narodowego — jak donosi prasa — b. wice-marszałek Sejmu, a obecnie wice-prezes parlamentarnego Klubu Narodowego, poseł Aleksander Zwierzyński, wytoczył sprawę sądową trzem młodym wychowankom swego obozu politycznego, sprawę o obrazę i przegrą ją w Sądzie Okręgowym. Sąd mianowicie orzekł, że uniewinnia oskarżonych Ochockiego i towarzyszy z zarzutu. (Uwaga)!

„ze poseł Aleksander Zwierzyński toleruje na terenie swej posesji w Wilnie przy ul. Mostowej i dom nierządu i kupczy idea narodową, gdyż ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostało:

Żyd, nierząd i dolary

1) że na terenie posesji Aleksandra Zwierzyńskiego, gdzie się mieści „ka-

tolicki“ i endecki „Dziennik Wileński“ istnieje zajazd żyda Frydmana, w którym był uprawiany nierząd w większym stopniu, niż w innych tego rodzaju domach zajazdnych;

2) że Frydman, właściciel zajazdu, opłacał dość znaczne komorne w wysokości 54 dol. miesięcznie.

A ponieważ ideologia, głoszona przez sąsiadujący z tym zajazdem „Dziennik Wileński“ nie dopuszcza tolerancyjnego współżycia z żydami, ale wprost przeciwnie nawołuje do walki z nimi i ponieważ w „Dz. Wileńskim“, którego wydawcą jest przecież poseł Stronnictwa Narodowego i b. wice-marszałek Sejmu, A. Zwierzyński, ukazywały się stale ogłoszenia żydowskie Sąd uważa, że z czołowymi głosicielami idei narodowej nie wszystko jest w porządku“.

Czyż i ten przykład wileński, przechodzący najsmielszą wyobraźnię o „entuzjazmie narodowym“, potwierdzony orzeczeniem Sądu w prostych, zwiezłych słowach nie jest przygodnym bezprzykładnej obłudą, jakiejś wręcz niesamowitej i potwornej demoralizacji w szeregach Stronnictwa Narodowego, w obozie, który cynicznie mówi i pisze o sobie, że jest „obozem narodowym niezależności obywatelskiej i pracy gospodarczej“, lub też „obozem narodowym obrony samorządu“?

Zamiast na Pożyczkę Narodową...

Ten sam p. poseł Stronnictwa Narodowego, wiceprezes parlamentarnego Klubu Narodowego, który wraz z innymi towarzyszami klubowymi, posłami i senatorami „narodowymi“ — ZAMIAST NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ ofiarował miesięczne diety poselskie demonstracyjnie do uznania zarządu klubu, którego sam był wiceprezesem.

To samo na Pomorzu

„Trzeba ich widzieć przy robocie“ — poetycznie pisze „Kurjer Poznański“, dodając, że „to samo dzieje się na prowincji, to samo na Pomorzu“.

I ujrzeliśmy ich przy tej robocie... Przy robocie kupczenia idea narodową, przy robocie tem haniebniejszej, że ozdobionej nazwiskami albo zatajonego pochodzenia żydowskiego, jak p. Levy - Stroński, albo jak pełno-rasowy Frydman z Wilna, który z zajazdu, gdzie uprawiano nierząd i orgje rozpusty płacił miesięcznie 54 dolary do kieszeni p. posła ze Stronnictwa Narodowego, wiceprezesa parlamentarnego Klubu Narodowego, Aleksandra Zwierzyńskiego.

Miarka nieprawości pp. „narodowców“ już z kretesem przebrała się. Ciężkość społeczeństwa ma swoje granice, które tamci oddawna przekroczyli.

I dlatego ci, którzy „czynami swemi“ postawili się sami pod pręgierz opinii całego narodu i społeczeństwa — muszą znaleźć się tam, gdzie zasłużyli sobie na to: poza nawiasem społeczeństwa, bo nie mają żadnego prawa przemawiania do Polski pracującej i Polski tworzącej swoją moc i potęgę ofiarą, pracą i trudem wszystkich prawych obywateli (1)

Triumfalny pochód jedynek Obrzymią większością przechodzą listy Bloku

Na terenie pow. warszawskiego odbyły się wybory do 43-ch rad gromadzkich. W wyniku głosowania wszędzie przeszły listy Nr. 1.

Listy te mają charakter apolityczny i bezpartyjny. Zawierają one nazwiska ludzi, którzy mają gospodarcze podejście do za-gadnień samorządowych. Dodać należy, iż na listach Nr. 1 umieszczone są także nazwiska osób, należących do opozycji. Osoby te zgodziły się umieścić swe nazwiska na listach Nr. 1 w tem przekonaniu, że na terenie gmin wiejsk. nie może być miejsca na walki polityczne i partyjne i że współpraca z władzami przyniesie najlepsze rezultaty w kierunku gospodarczego podniesienia gmin.

W woj. lubelskim wybory trwały od 4-12 bm. Listy Nr. 1 we wszystkich powiatach uzyskały olbrzymią większość. W powiecie węgrowskim na 842 radnych w 64 gromadach — 793 przeszło z listy Nr. 1. W pow. hrubieszowskim na 2523 mandaty z listy Nr. 1 przeszło 2141. Opozycja w tych powiatach zyskała również po kilkaset mandatów, co dowodzi, że termin wyborów nie był zbyt krótki, tam gdzie stronnictwa opozycyjne posiadają organizacje.

Wybory do rad gromadzkich na terenie pow. siedleckiego wykazały również wielkie powodzenie listy Nr. 1. W wyborach do 200 rad gromadzkich w 22 gminach otrzymała lista Nr. 1 2827 mandatów, zaś listy opozycyjne 27.

Ekspose Paul-Boncoura wydane zostanie w osobnej broszurze Oficjalne omówienie francuskiej polityki zagranicznej

Paryż, 17. 11. (PAT). Ekspose Paul Boncoura ma być wydane w oddzielnej broszurze, która będzie rozesłana zagranicę do komisji parlamentarnych spraw zagr. oraz przedstawicieli rządów państw europejskich.

W związku z tem z kół miarodajnych in formuła, że Francja w dalszym ciągu przywiązuje wielką wagę do działalności Ligi Narodów i Konferencji Rozbrojeniowej. Wahania, jakie ujawniły się niedawno w Anglii, oraz oświadczenie Mussoliniego nie może wpłynąć na zmianę tego stanowiska. Zresztą odprężenie w stosunkach francusko-włoskich oraz zgodność co do zasadniczych spraw osiągnięta w końcu września pomię-

dzy Anglią i Francją, Italią i Ameryką pozwala żywić poważną nadzieję na osiągnięcie porozumienia. Wspominając o możliwości bezpośrednich rozmów z Niemcami, rząd francuski zawsze jednak pozostaje wierny swojej doktrynie ogólnej. Propozycje Niemiec będą zawsze dyskutowane w drodze dyplomatycznej w duchu współpracy i porozumienia międzynarodowego. Obecnie mogłyby być nawiązane rozmowy co do stosunków ekonomicznych w zagłębiu Saary. Zagadnienie to stanie się specjalnie francusko-niemieckie, kiedy w r. 1935 mieszkańcy Saary postanowią w drodze plebiscytu o swoim losie.

Zatarg Komisarza Rostinga z Senatem gdańskim rozpatrzone będą na najbliższej sesji Ligi Narodów

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku otrzymał oficjalne zawiadomienie generalnego sekretarza Ligi Narodów o przyjęcie sprawy kon-

flikt między Wysokim Komisarzem a Senatem Gdańskim na porządek dzienny następnej sesji Rady Ligi Narodów.

Zgodnie z zasadą wyrównania

Za Kowalskich czy Jankielewiczów — Rzesza powinna otrzymać podobny transport z Polski

Rozpoczęto niedawno w Warszawie, jak wiadomo, rozmowy z Niemcami w sprawach gospodarczych. Chodzi o usunięcie stanu wojny celnej między dwoma krajami, oraz o ewentualne porozumienie się w sprawie kontyngentów dostarczanych sobie wzajemnie towarów.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że istnieje dziedzina stosunków polsko-niemieckich, gdzie modna obecnie zasada wzajemnie odpowiadających sobie kontyngentów nie ma dotąd zastosowania.

Chodzi o sprawę coraz częstszych wyładów robotników polskich i obywateli polskiej mniejszości narodowych z granic Rzeszy. Liczni z nich — jeśli idzie o Żydów, to prawie wszyscy — nie mają obecnie żadnej łączności z Polską, której nie znają, językiem polskim nie władają, a przez stosunki rodzinne, gospodarcze i zawodowe wrosli całkowicie w grunt kraju, gdzie od lat przebywają.

Tego rodzaju posunięciem władze niemieckie idą odrazu na rękę i skwapliwie stosując kwalifikację „staatsfeindliche Einstellung”, wydalają ich z granic Rzeszy, przymuszając do odstawienia się z granicy polskiej. Nasze postawienie graniczne notują mnóstwo takich wypadków.

Otóż tu wracamy do wspomnianej na

Pół roku więzienia za spalenie transparentu strzeleckiego

Z okazji ostatniego zjazdu strzeleckiego w Poznaniu, umieszczono na Moście Dworcowym większych rozmiarów transparent z orzełkiem strzeleckim i napisem „Witajcie”. Transparent ten zirykował bojówkarsza „narodowego” Edmunda Kucharskiego do tego stopnia, że w pewnym momencie oblał go naftą, a następnie podpalił.

Za wybrzyk swój Kucharski odpowiadał onegdaj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który wymierzył mu karę w wysokości pół roku więzienia.

Przełom kryzysu

„Nener Zürcher Ztg.” zamieszcza obszerny artykuł pt. „Przełom kryzysu w polskim życiu gospodarczym”. Autor artykułu Szwajcar, stale zamieszkały w Polsce, wykazuje na mocy liczących i źródłowych statystyk, że w życiu gospodarczym Polski nastąpiła decydująca i stale się zwiększająca poprawa. Jako szczególnie ważne oznaki poprawy autor wylicza: zmniejszający się stale deficyt budżetowy, stałość pieniądza oraz potaniecie kredytu, a dalej zwiększenie się produkcji i związane z tym zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 130.000 w ciągu 8 miesięcy, wreszcie aktywność bilansu handlowego.

W końcu autor zaznacza, iż brak żywszych stosunków handlowych z Polską jest dla Szwajcarii nader niekorzystny i nawołuje swych rodaków do większego zainteresowania się tą sprawą.

wstępie zasady kontyngentów. Można nie stosować wobec Niemców ogólnej akcji odwetu, której przedmiotem snadnie stałoby się mogło owych parę dziesiątków tysięcy Niemców — obywateli niemieckich, mieszkających dotąd w Polsce. Można nie uruchamiać żadnego specjalnego aparatu politycznego, albowiem nawet bezprawne postępowanie drugich nie może spowodować władz polskich z drogi trzymania się prawa i norm międzynarodowych. Ale można i trzeba w stosunku do nakreślonej procedury niemieckiej zastosować zasady kontyngentowe! Wydalony został z granic Niemiec Kowalski, Kaczmarek czy Jan

kielewicz, — to napewno znajdzie się w Polsce wśród obywateli niemieckich jakiś Mueller, Hoenke czy von Schwindelhausen, którego zachowanie się nie jest bezskazy i wtedy jasnym i sprawiedliwym będzie, jeśli eksportowanemu przemocą ze strony niemieckiej kontyngentowi Kowalskich odpowie ze strony polskiej kontyngent Muellerów.

Wtedy albo w krótkim czasie po stronie niemieckiej nastąpi otrzeźwienie i „wymiana” ta wogóle z pożytkiem dla stron obu ustanie, albo jeśli „obróć” trwać będzie w dalszym ciągu, to przynajmniej w myśl zasady wzajemności.

Dwa Zjednoczenia Zawodowe 450-tysięcznej armji robotniczej

przeciw działaczom partyjnym - a w służbie dla państwa

Istnieje w Polsce, jak wiadomo, jedna z najsilniejszych organizacji zawodowych, skupiająca około 250.000 zorganizowanych członków w swych szeregach — Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.), której naczelną instytucją jest t. zw. „sejmik Z. Z. P.”. Na ostatnim posiedzeniu tego sejmiku, odbytego przy nader licznych komplecie delegatów, powzięto niezmiernie znamienne rezolucje, zawierającą trzy tezy programowe dalszej działalności Z. Z. P.

W rezolucji tej V-ty sejmik Z. Z. P. stwierdza, iż związki zawodowe, należące

do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego są organizacjami zawodowymi samodzielnymi, niezależnymi od jakiegokolwiek partji politycznej, stawiają interes narodu i państwa ponad interesy stanowe i w tym kierunku poprą usiłowania rządu i wszystkich czynników, które dążyć będą do realizacji sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do świata pracy.

Rezolucje te w znamienity sposób zbiegają się z rezolucjami przyjętymi przez radę główną Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, reprezentującego około 200.000 robotników. Rezolucje

Wynagrodzenie sołtysów w nowym projekcie rozporządzenia

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia sołtysów.

Projekt przewiduje, że koszty uposażenia sołtysa pokrywane są z dochodów gromady, w wypadku zaś gdy gromada nie posiada na ten cel dostatecznych środków, koszty uposażenia ponosi gmina.

Normy uposażenia sołtysów zależne są od ilości mieszkańców gromady i wynoszą od 5 zł. miesięcznie przy liczbie do 50 mieszkańców, do 50 zł. miesięcznie przy liczbie ponad 3.000 mieszkańców.

Ponadto przy odległościach siedziby sołtysa od urzędu gminnego, przekraczających 5 klm, przewidziane są dodatki do uposażenia w wysokości od 5 do 20 proc. W gromadach o skomasowanych gruntach stawki wynagrodzenia mogą być podwyższone o następne 10 proc.

Złoto w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie b. m. — 474 miliony

W pierwszej dekadzie listopada r. b. zapas złota w Banku Polskim zwiększył się (wszystko w milionach złotych) o 0,1 do 474,2. Wzrósł również o 3,7 stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 90. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 12,8 do 809,1, przyczem pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 10,2 do 76,8, a portfel wekslowy o 4,4 do 682, natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 1,8 do sumy 50,3. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 5,4 do kwoty 46,4. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 4,5 do 176,1, natomiast pozycja „inne pasywa” spadła o 3,1 do 319.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 54,7 do 233,4, przyczem wzrost nastąpił zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych, jak i prywatnych rachunkach żyrowych oraz na po-

życji „inne rachunki”. Obieg biletów bankowych obniżył się o 50,5 do sumy 995,8. Pokrycie statutowe, wskutek wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań lekko się obniżyło, mianowicie z 42,14 proc. do 41,99 proc., przekraczając normę statutową o 12 punktów.

W solidarnym froncie społeczeństwa nie może być luk ani opieszalych

Przewodniczący komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz zwrócił się do wojewódzkich komitetów obywatelskich z pismem, dotyczące m. planu dalszej pracy komitetów, w którym m. in. zaznacza, że każdy subskrybent, który odpada w okresie wplatania rat, nietylko traci wpłacone tytułem rat poprzednio pieniądze, ale i wy-

Zagadkowa śmierć

Wśród zagadkowych okoliczności zmarł w szpitalu hitlerowskim w Bytomiu Franciszek Zielonka, 21 lat, zamieszkały w Królewskiej Hucie. Zielonka wyjechał do Bytomia w sprawach prywatnych i więcej nie wrócił. Bracia Zielonki brali udział w powstaniu śląskim po stronie polskiej, jako uchodzący ze śląska polskiego i przebywają obecnie w Polsce.

kazuje brak dyscypliny wewnętrznej i wytrzymałości, przyczynia się do łamania zbrojowej współpracy i poczucia solidarności wysiłku.

Dlatego trzeba opieszalności we wplataniu rat jaknajbardziej przeciwstawić, choćby nawet chodziło o najdrobniejszych subskrybentów, których sumy wpłaty dla ogólnego wyniku pożyczki mają znaczenie nikome. Dzięki temu, że komisarz generalny Pożyczki Narodowej w drodze wyjątku przyjmuje wpłatę II-jej raty z opóźnieniem, subskrybenci, którzy ze względu na nieprzewidziane trudności nie wpłacili raty w terminie, mogą jeszcze, wplatając ratę, uchronić się od utraty sum, wpłaconych tytułem I-jej raty. Konieczne jest tembardziej wywieranie wpływu przez opinię publiczną na zalegających z wpłatą rat subskrybentów, by zgodnie z własnym interesem nie złamali solidarnego frontu całego społeczeństwa i wywiązywali się z przyjętego na siebie obowiązku.

Trzymilionowa afeta w Poznaniu

Toczące się od kilku miesięcy śledztwo w Poznaniu w sprawie niedokładności, kolidujących z przepisami prawnymi w koncernie dr. Romana May'a, ujawniło, że braki kasowe w sumie około 3 milionów zł. przypisać należy nieuczciwości urzędników, wobec czego aresztowano byłego naczelnego dyrektora koncernu dr. Rozmiarka, dyrektora Stwiorka, prokurenta Drygasa oraz urzędników Kubińskiego, Bojańczyka, Hoffmana i Jaworskiego, których odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Hitlerowski pisarz w Warszawie

P. Sieburg mówi z uznaniem o Polsce

W Warszawie bawi obecnie pisarz polityczny hitlerowski Niemiec p. Fryderyk Sieburg, który udzielił ciekawego wywiadu przedstawicielowi „Expressu Porannego”.

„Jestem w Warszawie zaledwie parę dni — oświadczył p. Sieburg — i z każdym dniem mój podziw dla Polski staje się większy. Toż u was dzieje się to samo, co u nas. Podobnie jak my, jesteście wyęczeni w przyszłość. Podobnie jak Niemcy — Polska realizuje swoje przeznaczenie wokół idei wodza, którego wizerunki widzę dzisiaj w każdym oknie. I na tej samej podstawie, co Niemcy, wasz wielki naród buduje swe wielkie państwo. Jeśli miałem co do tego jakieś wątpliwości, to rozproszył je jeden z waszych najwybitniejszych mężów stanu — pułkownik Sławek. Miałem z nim w tych dniach rozmowę, która była dla mnie ogromnie pouczająca. Cnoty żołnier-

skie, powiedział mi pułkownik, to grunt z którego wyrasta polska idea państwowa, i baza, na której wspiera się polska elita rządząca. To, co my nazywamy „zasadą wodza”, pokrywa się, moim zdaniem całkowicie, z tem, co pułkownik Sławek nazywa „duchem patrolu”. Pojęcie i obraz ogromnie przypadają mi do gustu: garstka kierowników państwa to patrol, który zapuszcza się w przyszłość, który jest sam na sam z losem państwa — nawprost siebie i z własnym poczuciem odpowiedzialnością, — wewnątrz siebie.

Zapytany, co sądzi o możliwości porozumienia polsko-niemieckiego, p. Sieburg oświadczył:

— Sądzę, że możliwości te są dzisiaj bardziej realne, niż kiedykolwiek. Właśnie dzisiaj, kiedy w Niemczech przyszła do głosu generacja kombatantów.

W pojęciu ludzi — powiedział dalej p.

Sieburg — którzy przedtem rządili Niemcami, Polska była czemś biegunowo odmienną od tej Polski, jaką zna i widzi młode pokolenie niemieckie. Pamiętam, ojciec mój inaczej sobie nie wyobrażał Polaka, jak w postaci robotnika z Westfalji, który w Niemczech brakiem potrzeb istoty niższego rzędu obniżał płace robotnicze. I tak pojmwali Polaków wszyscy wczorajsi gierontokraci niemieccy.

My, którzyśmy poznali Polaków w okolicach, którzyśmy byli świadkami ich rezurekcji narodowej, którzy śledzimy ich wspaniały rozwój państwowy — my widzimy w Polsce wielki naród, z którym mówić chcemy, jak równy z równym”.

Tyle powiedział p. Sieburg. Słowa oczywiście piękne, lecz czy je p. Sieburg powtórzy swym przyjaciółm i rodakom?

Podziękowanie Głowy Państwa za życzenia w dniu 11 listopada

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki, sztuki, Polonii zagranicą, organizacjom społecznym oraz osobom prywatnym za przesłane z okazji 15-lecia Niepodległości depesze gratulacyjne.

W hutach szklanych

W ostatnich dniach dała się zauważyć poprawa na rynku pracy w hutach i fabrykach szkła.

M. in. fabryka szkła w Zawierciu uruchomiła trzeci piec i zatrudnia obecnie 1.100 robotników. Huta szklana „Wisła” w Jabłonnie rozpoczęła produkcję szkła półbiałego i przyjęła około 100 robotników.

Jak „Kościszko” uratował statek niemiecki

Dowódca „Kościszki” kpt. Borkowski opowiada o akcji ratunkowej

Nasze wiadomości o wyratowaniu przez statek Linji Gdynia—Ameryka „Kościszko” załogi tonącego niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel” odbiły się głośnym echem w całej prasie. W dziejach naszej floty handl. jest to pierwszy fakt tego rodzaju. Poniżej uzupełniamy je szczegółową relacją, jaką udzielił dowódca „Kościszki” kpt. Jan Borkowski.

Statek Linji Gdynia—Ameryka „Kościszko” pod dowództwem kpt. Borkowskiego płynął z Nowego Jorku do Kopenhagi i Gdyni. W godzinach przedpołudniowych marynarze „Kościszki” zauważyli niemiecki statek rybacki „Horst Wessel”, który wywiesił flagę, oznaczającą w międzynarodowej sygnalizacji morskiej żądanie natychmiastowej pomocy.

miastowej pomocy

Kpt. Borkowski polecił natychmiast zmienić kurs i zbliżyć się do niemieckiego parowca. W chwili później szalupa statku „Kościszko” pod dowództwem pierwszego oficera wyruszyła do „Horst Wessel”. Kapitan niemieckiego statku powiadomił oficera polskiego, że „Horst Wessel” tonie, a załoga wobec możliwości natychmiastowego zatonięcia musi opuścić statek. Wobec tego załoga „Horst Wessla” w liczbie 12-tu ludzi natychmiast przeprowadzona została na pokład statku „Kościszko”.

Przyczynę katastrofy „Horst Wessel” zbadał pierwszy oficer i inżynier „Kościszki”. Statek niemiecki jako trawler rybacki posiadał z boku ruchomą platformę dre-

wianą o żelaznych okuciach, która była niezbędna do ściągania sieci. W czasie silnej fali platforma ta poderwała się i żelaznym okuciem wybiła dziurę w boku statku. Woda natychmiast wdarła się pod pokład. Na zarządzenie kpt. Borkowskiego pierwszy oficer i czterech marynarzy pozostali na pokładzie statku „Horst Wessla”. Przy ich pomocy zarzucono linę holowniczą statku i „Kościszko” począł go holować przy zwolnionym biegu.

Po radiotelegraficznym skomunikowaniu się z duńskimi władzami portowymi w Kopenhadze, kpt. Borkowski w myśl otrzymanych informacji skierował się ze statkiem niemieckim do najbliższego portu, tj. Frederickshavn. Tymczasem zapadły ciemności. Marynarze polscy nadal trwali na swym niebezpiecznym posterunku na statku „Horst Wessel”. W pobliżu Skage (Jutlandia) okrety weszły w obręb bardzo wzburzonego morza. Stan „Horst Wessla” przedstawiał się coraz bardziej niepokojąco — poziom wody podnosił się.

„Kościszko” wstrzymał swój bieg. Okazało się, że statek „Horst Wessel” zanurzył się do granicy maksymalnej dopuszczalnego zanurzenia. Wobec powyższego kpt. Borkowski polecił polskiej załodze statku „Horst Wessel” powrócić na pokład „Kościszki”. Po chwili statek zatonął.

„Kościszko” do Gdyni przywiózł uratowaną załogę niemiecką

Dnia 16 bm. o godz. 11,15 przed południem przybył do Gdyni z Ameryki polski statek transatlantyczny „Kościszko”, przywożąc na pokładzie uratowaną załogę. Kpt. statku „Horst Wessel” Olszewski po przyjeździe do Gdyni złożył w imieniu uratowanej załogi gorące podziękowanie przedstawicielowi Linji Gdynia—Ameryka p. Jacyniczowi oraz kpt. „Kościszki” p. Borkowskiemu.

W związku z przybyciem rozbitków niemieckich do Gdyni przyjechał tu wicekonsul z Torunia, p. Hoops, który uzyskał od władz polskich wizy wjazdowe dla swych rodaków i przyjął ich pod swą opiekę z rąk p. kpt. Borkowskiego. Przy tej sposobności p. kpt. Borkowski wręczył również wicekonsulowi Hoopsowi uratowaną banderę niemiecką oraz dokumenty okrętowe.

Nadmienić należy, że na pokładzie statku „Kościszko” przybył m. in. europejski korespondent Amerykańskiego Koncernu Prasowego Hearsta, p. Harry Hirschfeld, jak również redaktor New-York Evening Post, p. Kleczkowski. W momencie wyratowania załogi niemieckiej red. Kleczkowski nadał ze statku „Kościszko” następujący radiotelegram do kancelaria Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Berlinie:

„Określenie „Kościszko” — kpt. Borkowski — wyratował dzisiaj rano w Skaggerak-Bay załogę niemieckiego statku „Horst Wessel”, zagrożonego zatonięciem wskutek przedziurawienia burty. Dwanaście ludzi znajduje się bezpiecznie na pokładzie polskiego statku.

Kleczkowski, Korespondent New-York Evening Post”.

Zjednoczyć się w pogotowiu obronnym!

Panowie — woła do rządu francuski deputowany — nie bronicie Francji

W dyskusji nad polityką zagraniczną Francji gwałtowną i ostrą mowę wypowiedział znany przyjaciel Polski, Francklin Bouillon. Mówca zarzuca rządowi, że zachowuje całkowitą neutralność na prawym brzegu Renu, gdy z drugiej strony rzeki kilka dni temu zakwaterowano 250-y pułk hitlerowski.

Francklin Bouillon domaga się materialnego i moralnego rozbrojenia Niemców. Mówca panowie, że bronicie Francji. Nie. Powinniście dawno już być poza nawiasem kierowniczych mężów politycznych. Mówca zarzuca rządowi, że z Genewy zrobił inst-

rument do zniszczenia traktatów, do połączenia wrogów i rozbicia sprzymierzeńców, Pańska polityka genewska — mówi Francklin Bouillon do Paul-Boncoura — zgromadziła naszych wrogów i rozbiła część wo naszych przyjaciół. 60 milionów ludzi jest zjednoczonych przeciwko traktatowi Wersalskiemu. 40 milionów Włochów jest gotowych do rewizji traktatów, ale 110 milionów skupionych we Francji i w Europie Środkowej musi się temu przeciwstawić.

Dalej mówca ostro występuje przeciwko paktowi 4-ech i zaznacza, że jeżeli

Anglja nie stanie po stronie myśli francuskiej, niewątpliwie dojdzie do wojny. W zakończeniu mówca twierdzi, że należy zaniechać dotychczasowej polityki. Niemcy chcą zniweczyć Traktat Wersalski, wobec czego musimy zjednoczyć się, zbroić się i łączyć w przymierza.

Tardieu nawołuje do zbrojenia się

Tardieu nawołuje w „Liberte” Francję do zbrojenia się i wzmocnienia stosunków z sojusznikami.

Gdańsk sprowadza węgiel z zagranicy

Swego czasu donosiliśmy że dyrekcja gazowni miejskiej w Gdańsku zwróciła się do kopalni angielskich o kupno 10.000 ton węgla dla gazowni gdańskiej. Obecnie jak się dowiadujemy, oferta została przez dyrekcję gazowni przyjęta.

Niezależnie od powyższego cały szereg firm niemieckich w Gdańsku zaopatruje się w węgiel angielski. W ostatnich dniach dowóz węgla zagranicznego, a mianowicie angielskiego, do Gdańska był bardzo znaczny. Oto próbka „lojalności” gospodarczej Gdańska wobec Polski.

Poeta legionowy ś.p. Mączka

powraca do ziemi ojczywej

Koło żołnierzy b. 2 p. ul. Legionów Polskich komunikuje nam, że w dniu 5-ym b. m. wyjechał z Warszawy do Krasnodaru na Kubaniu delegat koła, celem dokonania ekshumacji oraz przywiezienia do kraju zwłok ś. p. por. b. 2 p. ul. Leg. Pol. Józefa Mączki.

Według pierwotnego zamiaru, pogrzeb

ś. p. por. Mączki miał się odbyć dnia 18-go lutego b. r. wspólnie z pogrzebem ś. p. Szula, Gniadego i Bandysa — jednak ze względów technicznych nie można było sprowadzić zwłok ś. p. por. J. Mączki z Krasnodaru do kraju.

Na skutek usilnych zabiegów zarządu koła b. żołnierzy 2 p. ul. Leg. Pol. — zwłoki ś. p. por. J. Mączki poety legionowego znajdują się już około 20—25 bm. w ojczyźnie.

Przewidziane jest uroczyste przyjęcie zwłok ś. p. por. J. Mączki po przebyciu granicy polsko-sowieckiej na stacji w Zdobunowie, poczem zwłoki zostaną przewiezione pod eskortą honorową do Warszawy i tu po nabożeństwie w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej nastąpi pogrzeb na wojskowy cmentarz Powązkowski, gdzie będą pochowane we wspólnym grobie, obok prochów zasłużonych legionistów II-ej Brygady ś. p. Szula, Gniadego i Bandysa.

Już minister Saary?

Nominacja wice-kancelarza Papena

W związku z nominacją wice-kancelarza Papena na pełnomocnika rządu Rzeszy Zagłębia Saary, biuro Conti ogłosiło komunikat, podkreślający, że nie jest to równoznaczne z utworzeniem nowego ministerstwa. Chodzi wyłącznie o zwołanie odpowiednich resortów (?) w rządach Rzeszy, bawarskiego i pruskiego. Nominacja Papena jest pozatem dowodem, jaką wagę rząd Rzeszy i naród niemiecki przywiązują do Zagłębia Saary.

Komunikat zaprzecza przypuszczeniom, jakoby nominacja oznaczała powołanie Papena na urząd komisarza w sprawie rokowań o zagłębie Saary. Niema żadnych podstaw do rokowań w sprawie ponownego przyłączenia Saary do Rzeszy. Zdanie przyłączenia zawarte jest już w Traktacie Wersalskim. Sprawa ta jednak jest już dziś aktualna, zwłaszcza że Liga Na-

rodów zajmie się nią już w styczniu. Ścisłe ustalenie terminu plebiscytu, kończy komunikat, jest już rzeczą Ligi Narodów. Niezbitym faktem jest jedynie że 10 stycznia 1935 r. skończy się obecny reżim Saary oraz, że w zarządzonym plebiscycie o brzmienia większość opowie się za ojczyzną niemiecką.

Trucizna w bombie czekoladowej dla własnej żony

Warszawskie władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci 25-letniej Michaliny Błędowskiej.

Pod zarzutem otrucia jej poszukiwany jest mąż zmarłej, 27-letni Tadeusz Błędowski, fryzjer damski.

Przed pół rokiem Błędowski pewnego dnia oświadczył żonie, że otrzymał posadę w Pułtusk i że wyjeżdża tam na parę dni. Od tej chwili

li wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero ostatnio otrzymała od niego trzy listy i trochę pieniędzy.

Od znajomych dowiedziała się, iż mąż zamieszkuje w jednym z prowincjonalnych miasteczek i żyje tam z przyjaciółką. Wkrótce zupełnie niespodziewanie Błędowski przyjechał do Warszawy, zgłosił się do żony i zaprosił ją na kolację do restauracji.

Po kolacji Błędowski odprowadził żonę do

domu. Nie wchodził już do mieszkania, ale szybko pożegnał się mówiąc, iż śpieszy się na pociąg i że za dwa dni powróci do Warszawy, by zabrać ją do siebie.

Tęże nocy Błędowska zachorowała z objawami zatrucia, a przewieziona do szpitala Dz. Jezus zeznała, iż o otruciu podejrzewa męża, który po kolacji poczęstował ją bombą czekoladową. Nocy dzisiejszej Błędowska zmarła.

Powiadomione o wypadku władze śledcze natychmiast wszczęły dochodzenia.

Jak ustalono na podstawie zeznań kelnera, po kolacji, gdy przedstawiał rachunek, spostrzegł jak Błędowski wyjął z kieszeni zawiniętą w papier bombę czekoladową i poczęstował nią żonę. Nie miała wątpliwości, iż Błędowski — chcąc się pozbyć żony, dał jej w czekoladzie jakiejś silnie działającej trucizny.

Żonobójcy-truciciela poszukuje policja przy pomocy listów gończych.

Za strzeloną bramkę przebił nożem gracza

W miasteczku Bodzentyn przed niedawnym czasem w czasie gry w piłkę nożną doszło na boisku sportowemu do zajścia o nie właściwie strzeloną bramkę. W czasie sprzeczki jeden z graczy 19-letni Aniołkiewicz dobł na i przebił nim ucznia szko-

ły powszechniej Palisiewicz, który wskutek odniesionych ran zmarł. Sąd po rozpoznaniu sprawy, uwzględniając młody wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralność skazał go na 4 lata więzienia.

Bekony do Anglii 45 tys. centnarów miesięcznie

Jak wynika z doniesień otrzymanych z Londynu przez organizację przemysłu bekonowego, ograniczenie importu bekony do Anglii wynosi nie 16% jak było projektowane początkowo, ale 10,6%. Ograniczenie to weszło w życie z dniem 10 bm., na mocy specjalnego rozporządzenia rządu brytyjskiego.

Udział Polski w ogólnym kontyngencie został utrzymany w poprzednim stosunku i wynosi 9,53% całości. Wobec redukcji ogólnej jednak dostawy do Anglii spadną do ilości 45,5 tysięcy centnarów na okres czterotygodniowy.

Pochód szczerów na Niemcy

Dzieje wycieczek i wojen szczerzych

Szczury są szalenie niebezpieczne z tego powodu, że są roznosicielami wszelkich chorób zakaźnych jak dżuma, cholera, febra, tyfus, wścieklizna oraz różne zarazy wśród zwierząt domowych. To też nie dziwnego, że walkę ze szczerami prowadzimy z całą bezwzględnością, a nawet pod kierownictwem i przy pomocy czynników urzędowych, które wydają szereg nakazów w celu wytopienia tych groźnych żywiołów.

Masowe napaści szczerów powtarzały się już niejednokrotnie, obecnie jak słychać rozpoczęła się ofensywa szczerów na Śląsk niemiecki w stronę Wrocławia, gdzie jak donoszą, gazety niemieckie ludność przygotowuje się do rozpaczyliwej obrony przed tym niebezpiecznym przeciwnikiem.

Pierwsza taka groźna ofensywa szczerza miała miejsce przed dwustu laty, około roku 1727. Armia szczerów kierowała się przez Rosję Polską i Prusy Książęce. Wówczas to, jak twierdzą uczeni szary szczer opuścił swe rodzinne strony, a mianowicie Indie Wschodnie i skierował się przez Afganistan, Beludżystan, Persję w kierunku morza Kaspijskiego, przepłynął Wołgę i szlakiem aryjskich dotarł wreszcie do... Niemiec.

Co go skłoniło do odbycia tej wielkiej aryjskiej pielgrzymki do krainy rasizmu — Niemiec? Czyżby instynktem, którym tak bogato obdarzone są zwierzęta przeczuł panowanie aryjskiej awastyki?

Dwie są wersje naukowe o tej masowej wędrówce szczerów z Indji do Europy. Według

jednej z tych wersji szczerzy uciekły z dotychczasowej swej siedziby z powodu klęski głodu która zapanowała w Indiach tak bezwzględnie, że nawet tym biednym gryzoniom dała się we znaki. Inne znów utrzymują, że olbrzymia rozrodczość szczerów skłoniła ich do poszukiwania terenów ekspansji dla tego „Volk ohne Raum”. Był to więc prawdziwy „Drang nach Westen”. Szczerom było zaciąsnio w pierwotnej ojczyźnie, wyruszyły więc na poszukiwanie przestrzeni.

Zoologowie utrzymują, że siła rozrodcza szczerów jest tak olbrzymia, że para tych zwierząt może w przeciągu trzech lat uszczęśliwić świat trzymiljonowym potomstwem. Szary indyjski szczer rozpoczął swe wycieczki w Europie od tego, że zagryzał czarnego europejskiego

konkurenta, który też dzisiaj należy już do rzadkości.

Żadne środki, które usiłowano wygubić szarego szczerza nie dawały dotąd rezultatów. Zasypanie ziemi i popiołem, kopanie rowów, nie pomogło. W 18 stuleciu szary szczer opłynął już cały ląd Europejski. W r. 1751 przejechał okrętami do Anglii. W 1755 popłynął do Stanów Zjednoczonych.

Dziś niema już chyba żadnego śpiechlerza na lądzie, ani okrętu na morzu, gdzieby nie walczono z żarliwością szczerów.

Ostatnia ofensywa szczerza na sąsiedni Śląsk niemiecki winna pobudzić naszą czujność w Polsce i powinniśmy się szybko zabrać do czyszczenia naszych piwnic.

Precz z nagiemi plecami!

Golizna wychodzi z mody

„Golizna” zaczyna wreszcie wychodzić z mody. Tyle jej już było i na plażach i na dancin-gach i na każdym miejscu oraz o każdej godzinie, że wreszcie spowszedniała i obrzydła.

Zwłaszcza plecy. Plecy damskie są obecnie najbardziej jeszcze obnoszone na pokaz częścią garderoby. Przy bliższym zbadaniu okazało się jednak, że artykuł ten posiada moc feelrów: a to krzywe łopatki, a to piegi, a to, a owo! Więc: precz z plecami!

W prasie francuskiej pojawiają się teraz coraz częściej namowywania litosć dla oczu nie-szczęśliwców zmuszonych do oglądania przeważnie szpetnych pleców.

Pani Zuzanna Marianne w rubryce „Co mówi

kobieta” pisze w jednym z pism:

Lato 1933 było latem nagich pleców. Czy zna cie piosenkę kabaretową o orzechach? „Jeden orzech — dobry orzech. Dwa orzechy — dość orzechów. Trzy orzechy — za dużo orzechów”.

Tak samo z dekoltem: Dwa dekolty — dość dekoltołów. A gdy się ich widzi dziesięć, dwadzieścia, sto i jeszcze więcej, to rozpacz ogarnia. Litosć! Stwierdzić trzeba, że ładnych pleców jest bardzo mało.

Ile pleców! Ile pleców! — rozpaczają jakieś ję-gomości. Czyż do licha one nie oglądają siebie w lustrze?

Owszem — odparł mu ktoś złośliwy: Oglądają lecz nie widzą!

Ze świata

Na autodromie w Littorio w czasie zawodów motocyklowych o mistrzostwo Italji, wydarzył się śmiertelny wypadek. Zawodnik Kago Marsino, który przerwał bieg z racji uszkodzenia motoru, został gwałtownie najechany przez zawodnika Declasisa, jadącego z pełną szybkością. W wyniku zderzenia Lago Marsino zginął na miejscu, a Declasisa został lekko ranny.

Parlament lotewski ratyfikował konwencję londyńską w sprawie definicji napastnika.

18 pasażerów pożarły rekiny w pobliżu brazylijskiego portu Marambo, gdzie wyrzuciła się łódź z 20 ludźmi.

Niemiecki minister oświaty dr. Rust wydał rozporządzenie zezwalające na odbieranie tytułów doktora, uzyskanych na uniwersytetach pruskich osobom, które popierają propagandę antyniemiecką, poniżają opinię Rzeszy, lub zarządzenia rządu narodowego.

Międzynarodowy amatorski mecz bokserski Niemcy - Irlandja, rozegrany w Dublinie, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem reprezentacji irlandzkiej w stosunku 12:4.

Na zbudowanie lotniska morskiego przeznaczono w Stanach Zjednoczonych półtora miliona dolarów. Lotnisko to zbudowane ma być w odległości 500 mil od wybrzeży na Atlantyku, narażenie tytułem próby.

W związku z nieurodzajem chmielu czeskosłowackiego browary holenderskie interesują się możliwością sprowadzenia chmielu z innych krajów, przede wszystkim zaś z Polski. Przypuszczalnie dostawa mogłaby rozpocząć się od początku stycznia 1934 r. kiedy kończy się szereg kontraktów holendersko-czeskich.

Gabinet Rzeszy odbył dziś pierwsze po wyborach posiedzenie. Wicekanclerz Pappen, zagajając obrady, zwrócił się do kanclerza Hitlera wyrażając mu imieniem rządu uznanie, że w ciągu 9-ciu miesięcy z rozdartego wewnętrznie narodu stworzył rzeszę niemiecką, zjednoczoną nadzieją i wiarą w przyszłość.

Olbrzymi majątek bezrobotnej urzędniczki w dwóch starych znaczkach pocztowych

Pewna młoda urzędniczka z Frankfurtu, pracująca w fabryce chemikaliów utraciła niedawno posadę, wskutek czego znalazła się w bardzo tragicznym położeniu.

Przypadkowo jeden z jej znajomych, przeglądając pamiętki rodzinne młodej dziewczyny znalazł wśród starej korespondencji jej ojca i siostry dwa rzadkie okazy znaczków pocztowych z angielskiej Sufany z roku 1850-go. Pan ów zawiadził bezzwłocznie znaczkami te do Paryża, gdzie stwierdzono, że są to istotnie bardzo cenne i doskonale zachowane egzemplarze tej ogromnie dziś rzadkiej marki pocztowej. (Podobno istnieje na całym świecie zaledwie 10 sztuk takich znaczków).

Bezrobotna paniuszka otrzymała zawrotną wprost sumę za swoje znaczkami które uczyniły ją bardzo bogatą osobą.

Wyjątkowa okazja

korzystnej reklamy

w naszym numerze przedświątecznym, który ukaże się dnia

17 grudnia b. r.

Aby mieć pieniądze na zakup bielizny upozorowała napad bandycki

Fantastyczny pomysł żony kolejarza w Laskowicach

W dniu 2 bm. policja zawiadomiona została o napadzie bandyckim, wykonanym przez 2-ech nieznaną sprawców na mieszkanie funkcjonariusza kolejowego Stanisława Krawańskiego w Laskowicach. Żona Krawańskiego podała następnie szczegóły, dotyczące przebiegu napadu:

W nocy z dnia 31. 10. na 1 bm. około godz. 23-ciej, gdy położyła się już do łóżka, jacyś nieznanymi osobnikami, wybiłszy szybę w oknie i wtargnęli do mieszkania. Przebudzona ze snu, weszła alarm, wołając swego męża, który pełnił służbę na stacji. Wtedy jednak jeden z bandytów podszedł do niej i przykładając jej rewolwer do piersi, nakazał spokój, drugi na pastnik zaś zbliżył się do bielizniarki, wybił lustro i zaczął przetrzącać znajdujące się tam rzeczy w poszukiwaniu pieniędzy.

Nie znalazłszy nic, zwrócił się do Krawańskiej i z przekleństwem zażądał wydania gotówki. Steroryzowana kobieta powiedziała wtedy bandytom, że pieniądze znajdują się w szafie w kuchni, dokąd też udał się jeden z sprawców zabierając ukryte tam 60 zł. Następnie obaj czyńcy opuścili mieszkanie przez okno i zbiegli.

Na podstawie zeznań Krawańskiej wszczęto dochodzenie. W czasie oględzin miejsca zbrodni napadu na mieszkanie pod oknem mieszkania kolejarza zabitego psa łańcuchowego oraz stwierdzono, że drzwi stodołki, znajdującej się w podwórzu, były otwarte, lecz żadnych śladów gwałtownego wtargnięcia nie za-

uważono. Tak samo nie znaleziono żadnych odciśniętych stóp w pobliżu domu i na sąsiednim zoranem polu, któreby rzekomo zbrodniarze mieli uciekać.

Tymczasem Krawańska, widząc, że nie zdoła pogodzić swych zeznań ze sprzeczными wynikami śledztwa, załamała się w końcu i wyznała całą prawdę. Krawańska przyznała się, że napadu żadnego nie było i że wszystko zostało przez nią zmyślone. Dla upozorowania na padu sama zabiła psa, wybiła okno i stłuka lustro w bielizniarce. Rzekomo zrabowaną gotówkę zaś w kwocie zł. 50 ukryła w stodole, gdzie też policja ją odnalazła.

Jako motyw tego niezwyklego postępowania Krawańska podała co następuje: W ub. roku mąż jej nabył osadę, wskutek czego znacznie się zadłużył. Dług ten musiał spłacać ze swojej skromnej pensji, wskutek czego nie wystarczało im częstokroć na utrzymanie. W dn. 31 października mąż wręczył jej ze swoich poborów 120 zł. Po zaplaceniu długów w sklepikach pozostało jej jeszcze około 60 zł., a czego Krawański miał uścić na poczet długu zł. 50. Tymczasem wobec zbliżającej się zimy trzeba było pomyśleć o sprawieniu sobie ciepłego przyodziewku, na co jednak pieniędzy nie było.

Wówczas Krawańska zdecydowała się upozorować napad, aby w ten sposób na jeden miesiąc zwolnić się od obowiązku spłacania długu i za ukryte pieniądze kupić ciepłej bielizny.

Z DNIA

Nieczysta sprawa

Pisząc w numerze poprzednim o magicznych sztuczkach wyborczych opozycji w powiecie warszawskim, nie przypuszczaliśmy, że tak prędko zdobędzie się na nową wystawę sztuczek wyborczych pomorska prasa „narodowa”, pisząc jakby filuternie: „a i my też nie gorzej potrafimy”...

„Organ toruński „Słowo Pomorskie” w artykule „Redukcja urzędników na Pomorzu” wygrzywa na rzecz swego obozu wyborczego wiado-mość o zwolnieniu „natychmiastowem” trzech urzędników Izby Skarbowej w Grudziądzu. Dodaje, że „zostali zwolnieni z miejsca bez emerytury”.

I w tem zaś miejscu conajmniej jakiś djabełk podszepnął „narodowemu” autorowi, że to gratka nieleża i że trzeba na własne dobro całego obozu „narodowego” wykorzystać „zwolnionych z miejsca”, czyli poprosić wy-lanych urzędników. Z tej też racji zrodziły się w piśmie „narodowem” niniejsze wydrukowane słówka — że ci właśnie zwolnieni

„świadomi, że wyrządzą im wielką krzywdę, wycofują swoje podpisy z listy „sanacyjnej”, a nawet zgłaszają gotowość kandydowania na listach „Obozu Narodowego Obrony Samorządu”.

Alłści widocznie po tem odkryciu djabełk przycichł, aby ruszyć z kopyta na całego kiki-kaniać wierszy dalej, bo przecież trzech nowych kandydatów — to samo! I oto czytamy dosłownie:

„W związku z tem opowiadają sobie urzędnicy w Grudziądzu na ucho, że podobno także na prowincji w poszczególnych Urzędach Skarbowych mają w najbliższym czasie otrzymać zwolnienia liczni urzędnicy.

Mówią też o kolejarzach, a także o mających wnet nastąpić zmianach wśród oficerów i podoficerów zawodowych.

O kilka zaś wierszy poniżej wylazło wreszcie całe szwydo z kopyta, gdyż napisano tłustym drukiem:

„Powinno to wszystkim urzędnikom otworzyć oczy i być wskazówką, na jakie listy powinni oddać swe głosy w nadchodzących wyborach do rad miejskich”.

Wreszcie użyli sobie i wypowiedzieli się bez reszty. Lepiej, stanowczo lepiej, niż wczorajsi magicy z powiatu warszawskiego. Powiększyli naqła własny „obóz” o wszystkich urzędników.

Stanowczo — nieczysta to sprawa... Może ktoś litosćliwy z tego samego ich „obozu” odprawi jakieś zabiegi zaradcze lub zostawia potrójną porcję rycynusu czy kubel lodowatej wody. Bo takiego zwycięstwa nie zniesie nawet schorowany żołądek „narodowy”. Trzech wylanych urzędników-kandydatów, wielu „na ucho” znajdujących się w drodze na redukcję a wreszcie wszyscy urzędnicy...

I czyż to nie djabełk już a prawdziwy błęś nadużył „narodowej” gorączki wyborczej pp. „narodowców”? (1)

Tajemnicza spelunka w Tczewie

Tajemnice meliny złodziejskiej „Nowej Ameryki” wydobyto na światło dzienne

W ubiegły poniedziałek przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko występnej szajce, utrzymującej melinę złodziejską pod nazwą „Nowa Ameryka”. Spelunka ta mieściła się w Tczewie przy ul. Prądnicza 61 i ogniskowała w owych zatekłych ubikacjach różne miejscowe męty. Przed kilku miesiącami policja spelunkę zlikwidowała. Obecnie na ławie oskarżonych zasiadły dwie kobiety Ferdynusowa i Snopkowska oraz pomocnicy ich Jan Marciński, Franciszek Uzdowski i Jan Ugliński, wszyscy oskarżeni o uprawianie niedozwolonych zabiegów na kobietach będących w omdniennym stanie. Jako współoskarżone stanęły przed sądem kobiety, które zabiegom się poddawały.

Jak na przewodzie sądowym stwierdzono, spędzaniem płodu trudniła się Ferdynusowa, trzej mężczyźni zajmowali się werbowaniem dla niej klientek. Proceder swój zbrodnicza banda z „Nowej Ameryki” uprawiała przez czas dłuższy.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ferdynusową na dwa lata więzienia, współnikom jej zaś wymierzył kary aresztu do 2 lat z warunkowym zamieszczeniem ich wykonania.

W sobotę, dnia 18 listopada rb. upływa termin sprawdzania spisów wyborców. Apelujemy do wszystkich wyborców, aby sprawdzili, czy w spisach nie pominięto ich nazwisk.

Przejrzenie spisu wyborców jest obywatelskim obowiązkiem każdego wyborcy.

Kino „PALACE”
 DZIS PREMIERA! DZIS PREMIERA!
 Pod Protektoratem Akcji Katolickiej wyświetlamy
 najnowszy polski film dźwiękowy
„POD TWOJĄ OBRONĘ”
 Film realizowany ku czci
Matki Boskiej Częstochowskiej
 w głównych rolach:
 Marja Bogda — Adam Brodzisz — Walter —
 Samborski — Trapsza.
 Sala dobrze ogrzana. Pocz. 5, 7, 9-ta.

KRONIKA

sobota 18 listopada
TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
 Piątek Grzegorza
 Sobota Otona
 — Nocny dyżur Aptek. Do środy dnia 22 bm. dyżuruje w Śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIIN.

MARS — „Zdobycie cię muszę”.
ŚWIATOWID — „Wielka Grzesznica”.
PALACE — „Pod Twoją Obronę”.
LIRA — „Eskadra straceńców”.

TEATR NARODOWY
 W TORUNIU
 Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR
 W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
 Przedstawienie dla wojska
„Jan III POD WIEDNIEM”
 Abonamenty i passepoutout nieważne
 W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
 Na licznę żądanie P. T. Publiczności
W Z O W I E N I E
„FRÄULEIN DOKTOR”
 Faktomontaż prawdziwy w 6-ciu obrazach
 Jerzego Teny.
 Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.
 W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej
 Tania popołudniówka
„JAN III POD WIEDNIEM”
 Wielkie widowisko historyczne w 6 akt.
 W. L. Anczyca
 Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecmy restauracje i kawiarnie:
 Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc'g
 Dobrze zjeść można tylko: Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18.
 Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
 Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Danc'g.
 Śniadalnia, Probiernia win — Grześkowiak daw. Damranna i Kordes, St. Rynek 33.
Najlepsza okazja kupna:
 B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
 Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23 tel. 248
 Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
 Aparaty — części.
 Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne Szeroka 16, 1 p.
 Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
 Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
 B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tania — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.
 Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więzek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— Podziękowanie. Z zabawy urządzonej w dniu 4 listopada na cel „Światlic” Białego Krzyża za uzyskano ogółem po pokryciu wszelkich kosztów kwotę 305,50 zł.
 Podając powyższe do wiadomości Komitetu składa jednocześnie serdeczne podziękowanie wszystkim tym Paniom i Panom, którzy ofiarą swymi przyczynili się do finansowego powodzenia imprezy.
 Za Komitet: Wolszlegierowa.
 — Sekcja Światlicowa PBK. w Toruniu składa serdeczne podziękowanie całemu Komitetowi i wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia zabawy na dochód Sekcji w dniu 4. 11. br. w 8 baonie saperów, a w szczególności p. Wolszlegierowej i p. Peristy za pełną poświęcenia pracę i inicjatywę
 — Baczość! Członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19 Kolo Toruń, zebranie przedwyborcze odbędzie

W Toruniu zgłoszono 5 list wyborczych
Na pierwszym miejscu figuruje lista Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

W dniu wczorajszym upłynął termin składania list kandydatów do nowej Rady Miejskiej. Na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej p. prezesa S. O. Radłowskiego wpłynęło 5 LIST od poszczególnych ugrupowań wyborczych, a mianowicie:

- LISTA NR. 1 — NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO;
- LISTA nr. 2 — Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Zawodowych;
- LISTA nr. 3 — Zjednoczonego Demokrat. Frontu Pracy (NPR.);

LISTA nr. 4 — Obozu Narodowego Obrony Samorządu (str. nar.);

LISTA nr. 5 — niemiecka.
 Listy zawierają spisy nazwisk kandydatów osobno dla każdego z dziesięciu okręgów wyborczych. W dniu dzisiejszym Główna Komisja Wyborcza zajmie się rozpatrzeniem list, poczem po zatwierdzeniu, poda je do publicznej wiadomości.

Złożenie aż 5 list wyborczych w Toruniu charakteryzuje w sposób dostatecznie ujemny stanowisko poszczególnych partij politycznych, zdążających wbrew logice faktów i

interesowi publicznemu do rozpraszania głosów i wyłowienia w ten sposób dla swych kandydatów partyjnych kilku mandatów radzieckich. Podczas gdy bowiem akcja Nar. Bloku Gosp.-Społecznego szła w kierunku Zjednoczenia wszystkich najpoważniejszych odłamów miejscowego społeczeństwa na wspólnej platformie obrony interesów gospodarczych miasta i podczas gdy wszystkie ciżlowe organizacje toruńskie zgłosiły do akcji tej swoje przystąpienie, ugrupowania polityczne, pragnąc rozbić jednolity front społeczeństwa wysunęły swe odrębne listy partyjne, będące zlekkiem nazwisk ludzi, nie poza partją nie reprezentujących.

Społeczeństwo toruńskie przez swoje organizacje, dało wyraz zdecydowanej woli powołania do życia jednolitej reprezentacji swych interesów i interesów miasta w przyszłym samorządzie pod hasłem współpracy z Rządem. Partje polityczne, które obywatelskiemu temu stanowisku zaprzeczyły, postawiły się tem samym poza nawias zorganizowanej świadomej swych zadań i celów społeczności miejskiej. Głosy, jakie zdobędą przy wyborach — nie przysporzą im zaszczytu.

Charakterystyczny jest pozatem fakt, że Niemcy we wszystkich okręgach wystąpiły z własną listą. Mobilizacja wyborcza naszej mniejszości dowodzi, że licząc na rozbięcie głosów polskich mimo zgoła niepomysłnych dla niej horoskopów, ma nadzieję przeprowadzenia do Rady Miejskiej swych kandydatów. Miejmy jednak nadzieję, że przez zwrócenie i powszechne głosowanie na jedyną prawdziwie obywatelską, opartą o porozumienie wszystkich odłamów społecznych LISTĘ NR. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO zakusy Niemców na fotele radzieckie będą udaremnione.

W niedzielę o 13-tej

Alojzy! Słyszałeś coś o tych szybowcach?
 — Ty pewno myślisz o tych łodziach motorowych z napędem śmigłowym?
 — Ależ nie, — nie ślizgowce wodne, a szybowce. Szybowiec to przecież coś zupełnie innego — to aparat podobny zupełnie do samolotu, tylko, że niema motoru, a lata.
 — Ale, powiadasz, że bez motoru lata, a wysoko lata?
 — Naturalnie! Widziałem toruńskich szybowców jak latali na wysokości kilkuset metrów, a czytałem niedawno, że latano już na wysokościach ponad 2,500 metrów.
 — Tak, no dobrze! ale powiedz mi w jaki sposób taki szybowiec bez motoru może tak wysoko się unieść?
 — Hm... Tak prawdę powiedziawszy, to i sam dobrze nie wiem, czytałem, że latano przez kilkanaście godzin bez lądowania, widziałem sam jak bujali i torunianie w powietrzu, ale sposobem tych gryfów, to i mnie są nieznanne, a dowiedzieć się... Ba, jest na to rada, dowiemy się o wszystkim dokładnie: w niedzielę o godz. 13 w kinie Światowid. Ma być wygłoszony odczyt informacyjny o ezybownictwie i wylotowności będzie kilka filmów szybowczych.
 — A co kosztować będzie wstęp?
 — Bagatela: 50 gr. dorośli i 20 gr. młodzień.
 — No, to do widzenia w niedzielę o 13-tej!
 — A nie zapomnij zabrać ze sobą Franka — on też interesuje się takimi rzeczami. B.

Obchód 15-lecia Niepodległości Polski
w świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Piękną uroczystość ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Polski przygotowała w dniu 12 listopada br. „Światlica” Z. P. O. K., kierownika „Światlicy” i współpracujące z nią w „Światlicy” członkinie Z. P. O. K. zawołały nauczycielki pracownice przygotowały występy dzieci, składające się ze świetnie wyszkolonych chórów, inscenizacji, wspólnych deklamacyj i „Korowodu Kwiatów”, odtańczonego z wdziękiem w kostiumach kwiatów. Szczególną uwagę zwracała doskonale wyreżyserowana chóralna deklamacja p. t. „Polska powstająca”.

Zgromadzone na widowni matki i rodziny dziatwy ze wzruszeniem zobaczyły na scenie również swoje najmłodsze 3 i 4 letnie pociechy, które pod postacią leśnych grzybów z przejęciem i wdziękiem grały, śpiewały. Mali deklamatorowie ze zrozumieniem wygłaszali wierszyki o Wodzu Józefie Piłsudskim i o tem jak za Mamusią i Tatusiem dziecko polskie kocha kraj cały, wszystkich rodaków, pracę i poświęcenie.

Zaproszony jako gość P. Leśniak wygłosił utwór własny, piękny wiersz p. t. „W rocznicę 15-lecia Niepodległości — Komendantowi”.

P. Sieradzki, solista skrzypiec, odegrał przy akompaniamencie p. Kasprowicza utwór skrzykowy.

Również udatny był występ małego Skauta Edzia Ratajskiego, który odegrał na fortepianie wieniec ulubionych melodij zdumiewającą umiejętnością wykonania i pamięcią muzyczną. Historyczna strona obchodu omówiona była we wstępnym przemówieniu kierowniczki w referacie Wychowania Obywatelskiego, która w entuzjastycznych słowach przedstawiła wysiłek czynu zbrojnego, którym Komendant Legionów Polskich Józef Piłsudski poprowadził naród ku sławie i Niepodległości.

Jedną z wychowanek „Światlicy” odczytała ustęp p. t. „Dobro Państwa jest najwyższem prawem”. Po „Wieczornicy” matki dzieci zostały zaproszone na szklankę herbaty, przy której gawędząc, przypatrywały się bez troskiej zabawie dziecięcej.

Z życia placówki Powstańców i Wojaków OK VIII w Toruniu

Z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości urządziła Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Toruniu w własnej świetlicy przy ul. Kopernika 5 II uroczystą Akademię, którą zagaill drul przez Józef Krieger, witaając Prezesa Zarządu Głównego p. Naczelnika Zgrzebnioika, K-dta Głównego p. mjr. Adamczyka, oraz p. kpt. Kwiatkowskiego i p. kpt. Pysza jako przedstawicieli władz wojskowych PW., poczem członek Legionu Młodych p. Ogłozza wygłosił referat na temat „Józef Piłsudski, budowniczy Polski”.

Po skończonym referacie przemawiali p. mjr. Adamczyk, K-dt. Główny i p. naczelnik Zgrzebnioik przez Zarządu Głównego. Następnie przez Zarządu Głównego wręczył srebrne „Krzyże Zasługi” druhom ppor. Kannenbergowi Ludwikowi

i Pawłowskiemu Antoniemu oraz „Dyplomy Zasługi” następującym druhom:

Zakowi Piotrowi, Drużynskiemu Ignacemu, Krukowi Pawłowi, Pyziowi Michałowi, Zandero-wi Franciszkowi, Jakowskiemu Józefowi, By-szewskiemu Władysławowi, Falkowskiemu Karo-lowi, Małkowskemu Maksymilianowi, Rygielskiemu Józefowi, Ziółkowskiemu Stanisławowi, Le-wańcówskiemu Janowi, Kilkowskiemu Władysławowi, Rogalskiemu Walentemu, Demskiemu Władysławowi, Andruszkiewiczowi Józefowi.

Akademię zakończył przez Zarządu Głównego krótkim przemówieniem wnosząc o krzyk na cześć Najjaśniejszej Rrpltej, Pana Prezydenta R. P. i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

się dnia 17. 11. o godz. 20 wieczorem w sali p. Lewandowskiego przy ulicy Kopernika 28; obecność konieczna. — Zarząd.

— Baczość! Inwalidzi, Wdowy i Sieroty wojenne! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 18-tej w Ognisku S. M. P. przy Szosie Chelm. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne

Komisja Administracyjna.

— Poradnia sportowo-letarska dla męz czynz czynna będzie od poniedziałku dnia 20 listopada br. Przypomina się, że bezpłatne badania lekarskie dla organizacji WF. odbywają się w Okręgowym Ośrodku WF., wejście od ulicy Łazienniej 11 przez podwórze od godz. 19 do 21. Mężczyźni w poniedziałki, środy i czwartki. Kobiety — wtorki i piątki.

— Ćwiczenia Sekcji Sportowej „Obwođu Toruńskiego „regionu Młodych” odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16.30—18-tej, w miejskiej sali gimnastycznej, ul. Krasieńskiego (obok kortów tenisowych).

— Ćwiczenia gimnastyczne dla członków Klubu Wioślarskiego w Toruniu odbywać się będą w hali gimnastycznej Państw. Gimnazjum

Męskiego im. Kopernika w pieniądze i w czwartki w godzinach 20—21. — Zarząd Klubu.

Z teatru

W sobotę o godz. 20-tej odbędzie się premiera wznowionego na ogólne żądanie publiczności faktomontażu J. Tepy p. t. „Freulein Doktor”. Sztuka ta w ubiegłym sezonie osiągnęła rekordową liczbę przedstawień przy wyprzedanej widowni.

KINO LIRA

Strumykowa 3
 DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA
 tryfilmu przewyższającego o wszystkie dotychczas
 wizeran:
„Eskadra Straceńców”
 W roli gł. bohaterki i meski król ekranu R. CHAPD
 DIX oraz prze lek MARY ASTOR i wioślarnia DOROTY
 JORDAN. — Miłość — Zagłada — Nienawiść — Śmierć
 Zemsta — Poświęcenie. — Niebywała technika zdjęć
 Mistrzowska reżyserja. — Niespotyane dotychczas
 ewolucja letnicze. Sztyt reżizmu i napięcia nerwów.
 DOSKONAŁY NADPROGRAM!
 Początek o godz. 5. 7. 19. W niedzielę o godz. 3. 5. 7. 19

Kupon

„Dnia Pomorskie”
do kina „Mars”
 upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
 w dniu 17 listopada 1933 r.
 (Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Józef Ludwik Marja van Baren

vicekonsul honorowy Królestwa Niderlandów w Gdyni, inżynier dyplomowany,
kierownik techniczny firmy „Ackerman i van Haaren” w Gdyni.

Opatrzony Sakramentami św. zasnął w Panu dnia 13-go listopada 1933 r., przeżywszy lat 34.
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła N. M. P. odbędzie się dnia 17. listopada br. o godz. 9-tej rano, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10, poczem nastąpi przewiezienie zwłok na dworzec kolejowy.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają przyjaciel i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

żona, matka, dzieci i rodzina.

Proces oparty na zeznaniach krzywoprzysięczy Za kulisami ataków na „Związek Strzelecki”

Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Brusach sądził w ub. czwartek 9 b. m. sprawę z oskarżenia ks. Wryczy z Wielu przeciw tamt. Strzelcom z p. Napiórskim, kierownikiem szkoły na czele.

Sprawa przedstawiała się następująco: W nocy 29 czerwca b. r. zginęła, skradziona przez niewiadomych sprawców, z boiska tablica z napisem „boisko im. ks. pułk. Wryczy”. W związku z tem wynikiła później cała sprawa, która skończyła się nawet bójką i pobiciem strzelca Konstantego Lipskiego, ponieważ ks. Wrycza, mimo iż nie miał do tego żadnych podstaw, rzucił oskarżenie, że to strzelcy „dokonali napadu”. Bzeż oparła się o sąd, Lipski zaś wniósł skargę o pobicie przez ks. Wryczę i towarzyszy, rozprawę jednak, która odbyła się w środę 8 bm. sąd odroczył celem powołania nowych świadków.

Upřednio jednak, ksiądz Wrycza wytoczył Strzelcom sprawę z oskarżenia prywatnego o rzekomego zniszczenia tablicy. Cała prasa opozycyjna zaatakowała w brutalny sposób Związek Strzelecki, uprzedzając nawet wyrok sądowy i pisząc sążniste artykuły pod tytułem „Szajka strzelecka pod kluczem”, „Strzelcy planowali napad” i t. p. Tymczasem teraz choć już minął tydzień od rozprawy nie wspomniano o tem ani słówkiem. Pewnie dlatego, że na rozprawie był także obecny... sprawozdawca Związku Strzeleckiego.

Książdz Wrycza oskarżenie swoje przeciw Strzelcom oparł na twierdzeniach niejakiego Alfreda Grzonki, nigdzie nie meldowanego dotychczas osobnika. Jest rzeczą ciekawą, iż Grzonce, który przedtem chodził brudny i obdarty, od czasu, jak podjął się atakować Strzelców, powodzi się pod egidą ks. Wryczy świetnie, co tamtejszej ludności nasuwa pewne refleksje. Otóż Grzonka zeznał pod przysięgą, iż po uplanowaniu na kilka tygodni naprzed napadu na boisku, krytycznej nocy p. Napiórski i kilku Strzelców wzięwszy dwie wielkie drabiny o godz. 3.30 zerwali tablicę, połamali ją i rzucili do jeziora.

Niech czytelnicy sami osądzą czy można potłamać gołemi rękoma tablicę grubości 4—5 cm. i długości 3 metrów. Jeżeli zaś Grzonka, jak twierdzi, widział to z krzaków o kilka metrów, to czemu nie przyniósł na dowód choć jednego odłamka? Gdzie podziął się te odłamki, wszak drzewo nie tonie — czyżby je ryby zjadły?

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się kilka tygodni temu, na wniosek obrońcy Strzelców p. Radwańskiego zapadło postępowanie odroczenia sprawy, celem powołania nowych świadków.

Na rozprawie w ub. czwartek, 9 b. m., wszyscy Strzelcy „alibi” swoje udowodnili z całą łatwością, okazało się bowiem, iż wszyscy o tym czasie spali najspokojniej w domu. Sąd zaś już poprzednio wdrożył przeciwko Grzonce dochodzenia o krzywoprzysięstwo! Kiedy p. Napiórski wspomniiał o tem na sali sądowej, oskarżyciel prywatny ks. Wrycza i jego adwokat mec. Sergot najwidoczniej byli skonsternowani. Nie gniejsze wrażenie wywarło to na licznym zgromadzonej publiczności. Trzeba dodać, że twierdzenia p. Napiórskiego nie były głośne, ponieważ Grzonka przyznał się do krzywoprzysięstwa wobec czterech osób, które z kolei zeznały to wobec policji. Na skutek tego policja sprawę skierowała do prokuratora, Grzonka, dowiedziawszy się o tem, wyparł się poprzednich zeznań. Kiedy Sąd udzielił stronom głosu, mec. Sergot odsłonił przybicie oświadczając z całą na-

iwną szczerością, że nie chodzi tu wcale o zerwanie tablicy, bo to głupstwo, lecz iż głównym celem jest usunięcie p. Napiórskiego, którego praca państwowotwórcza i prorządowa nie podoba się adherentom ks. Wryczy.

Ponieważ przemówienie mec. Sergota odbiegało od istoty rzeczy, wysuwając na pierwszy plan sprawy polityczne, sędzia p. Klonowski kilkakrotnie przywoływał go do porządku.

W odpowiedzi na te wywody p. Napiórski

oświadczył, iż jego władze przełożone są zeń zupełnie zadowolone i to mu w zupełności wystarcza. (P. Napiórski został nawet odznaczony ostatnio Krzyżem Zasługi).

W wyniku rozprawy Sąd ogłosił dnia 11 bm. wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni strzelcy zostali uniewinnieni. Sąd nałożył koszty procesu na ks. Wryczę plus 30 zł., nałożonych „dla tego, ażeby na drugi raz nie skarżył ludzi niewinnych”.

Powiat lubawski w przededniu wyborów

Zjednoczona opozycja atakuje Blok

Zapoczątkowane przez lubawski sekretariat powiatowy BBWR, w Nowemmieście nad Drwęcą prace nad zjednoczeniem przedstawicieli wszystkich warstw i wszystkich zawodów pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Społ. uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Lista NBGS, skupiła najpoważniejszych obywateli miasta, reprezentujących sfery rzemieślniczkupieckie, pracowników umysłowych oraz koła

robotnicze.

Akcja dywersyjna Stronnictwa Narodowego i NPE., zmierzająca różnymi środkami do rozbięcia naszej pracy zjednoczeniowej, spełza na niczem. Ataki stronnictw opozycyjnych na Narodowy Blok Gospodarczo-Społ. trwają. Ludzi, którzy zgłosili swój akces do N. B. G. Sp. obrzuca się najzjadliwszymi obelgami i wyzwiskami. Hańbne te metody wywołują ogólne oburzenie.

Konkursy kur Która i ile więcej daje jaj?

Od kilku lat są u nas urządzone konkursy nośności, w których biorą obowiązkowy udział gospodarstwa, których hodowle kwalifikowane są jako zarodowe. Każde gospodarstwo takie musi brać udział w konkursie przynajmniej raz na dwa lata. Konkurs trwa zazwyczaj 11 miesięcy.

Ostatnio odbył się taki konkurs w Rębnowie (pow. garwoliński, woj. lubelskie) i trwał od 1 listopada 1933 r. do 30 września 1933 r. Na czoło wysunęły się kury rasy Leghorn, gdyż przeciętna waga jaj na jedną kurę wyno-

siła 12 kg. 161 gr., następnę miejsce zajęły kury rasy Rhode-Island (u nas zwane karmazynami) — na jedną kurę wypadło jaj wagi 11 kg. 195 gr., wreszcie trzecie miejsce zajęły kury krajowe zielononóżki — 9 kg. 314 gr. na jedną kurę.

W konkursach biorą udział stadka kur, wybranych przez hodowcę. Stwierdzono, że różnice w ilości jaj, znoszonych przez poszczególne kury w stadku, są nader duże, skąd należałoby wnosić, że drób u nas nawet w hodowlach zarodowych jest jeszcze niewyrównany.

Skórcz

— Pożar w Starej Jani. W sobotę dnia 11-go b. m. wybuchł pożar u właściciela młyna Kowalskiego w Starej Jani. Zjechały na miejsce ochotnicze straże pożarne ze Skórcza, Barłożna i inne, lecz gaszenie ognia było utrudnione z powodu braku pomocy przy pompowaniu wody. Mimo to zdołano młyn uratować, spaliły się jednak budynki gospodarcze.

Programy radiowe

PIĄTEK, 17 LISTOPADA:
Radjostacja Warszawską.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Wiadomości o eksporcie. 11.50 „Życie artystyczne stolicy”. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Chwilka morska i kolonialna. 15.55 Utwory skrzypcowe w wyk. J. Szigeti'ego (płyty). 16.10 Duety operetkowe w wyk. M. Kaupę (sopr.) i T. Laskowskiego (tenor). Akompanjament prof. L. Urstein. 16.55 II-go koncert z cyklu „Muzyka słowiańska”, poświęcony twórczości kompozytorów bułgarskich 18.20—19.00 Transmisja z kabaretu literacko-artystycznego „Femina” pod dyr. S. Majdego w restaur. hotelu Angielskiego. Udział biorą: K. Krukowski, L. Lawiński, O. Kamińska, B. Gilewicz, I. Rożyńska oraz orkiestra jazzowa H. Golda. 19.20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Feljton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 Pog. muz., prel. S. Niewiadomski. 20.15 Kon-

cert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie o 21.00 „Sylwety Akademików Literatury”. VIII. Wincenty Rzymowski”, wygl. p. W. Stpi-czyński. 22.40 Zapomniane przeboje z płyt gramofonowych. 23.05—23.30 D. c. muzyki z płyt. Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16.40 Kraków: „Jak wzbogacić Podhale?” — wygl. dyr. inż. H. Mianowski.
18.20 Poznań: Koncert solistów.

SOBOTA, 18 LISTOPADA

7.20 Muzyka ludowa z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki ludowej z płyt; 11.40 Wiadomości o eksporcie polsk.; 11.45 Komun. Min. O. Społ. dla Państw. Urz. Pośr. Pracy; 11.50 „Życie artystyczne stolicy”; 12.05 Muzyka jazzowa w wyk. ork. W. Wilkosza; 12.38 D. c. muzyki jazzowej W. Wilkosza; 15.30 Wiadom. gospodarcze; 15.40 Skrzynka strzelecka; 15.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”; 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Re-kasa; 16.40 Lekcja języka franc. (kurs średni); 16.55 Duety operowe (płyty); 17.50 Wiadom. ogrodnicze, wygl. inż. Wł. Pietrzak; 18.00 Odczyt p. t. „Drogi pracy gospodarczej w Polsce”, wygl. Min. Tad. Lechnicki; 18.20 Muzyka z płyt; 18.55 „Sylwety Akademików Literatury”. IX „Prof. Tad. Ziedziński” — wygl. prof. G. Przychocki; 19.20 Uroczysta audycja z okazji Piętnastolecia Republiki Łotewskiej; 20.50 Wiadomości sportowe; 21.05 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkie; 21.20 Koncert chopinowski. Wyk. Fr. Plattówna (sopr.), M. Wilkomirska (fort.) i K. Wilkomirski (wiolonczela). Akomp. prof. L. Urstein; 22.00 Odczyt w jęz. franc. p. t. „15-lecie odrodzenia Polski”; 22.15 Muzyka lekka; 23.05 C. d. muzyki tanecznej.

Przedstawiciele M. S. Z. w porcie gdańskim

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybyła do Gdańska z Gdyni wycieczka urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych w liczbie 20 osób.

Wycieczka zwiedziła w ciągu przedpołudnia, oprowadzona przez przedstawicieli Rady Portu, port gdański i jego urzędzenia.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszesz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenvica 748 g/l (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemiałowy 678 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastwowy 643 g/l (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenvica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne	9,00—9,50
Otręby pszenne grube	9,75—10,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtuszczone	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25—3,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorzycza	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: epokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
1596,7 ton w tem 647,5 ton zyta, 165 ton pszenicy, 349 ton jęczm. przem., 55 ton owsa. 15 ton maki żytniej, 39 ton maki pszen., 54 ton otręb żytnich, 10 ton grochu Wiktorja, 52 ton peluszki, 30 ton wyki, 10 ton koniczyny szwedzkiej, 10 ton rzepaku, 65 ton sradeli, 15 ton makuchów, 15 ton wytlóków suszonych, 45 ton ziemniaków fabrycznych.
Ogólny obrót 1630,7 ton.
Bydgoszcz, dnia 16 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 16 XI 1933 r.

WALUTY.	
Belgia	124,23—124,54
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	
DEWIZY.	
Holandja	359,20—360,10
Kopenhaga	128,10—128,70
Londyn	28,67—28,69
Nowy Jork	5,29—5,28 ^{1/2}
Nowy Jork telegr.	5,29—5,32
Oslo	
Paryż	34,86—34,95
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	148,00—148,70
Szwajcaria	172,59—173,20
Włochy	46,93—47,05
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladowują opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL - PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:

5 FLEURS FORVIL - PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

PERFUMY I WODY TOALETOWE

5 FLEURS FORVIL - PARIS.

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.



Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II Bernard Linde urzędujący przy ul. Kopernika 24 w Toruniu obwieszcza, że na dzień 4 grudnia 1933 o godz. 10 przedpoł. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 266 własność Ignacego Ollecha, położonej w Toruniu przy ul. Senkiewicza 4.

W związku z powyższym na zasadzie par. 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, ażeby przed ukończeniem opisu zgłosiły prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Bernard Linde
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.
1619/33 7474

Przetarg przymusowy

Dnia 18 listopada 1933 o godzinie 13 popoł. sprzedawane będą następujące dającemu: żółta powózka, żrebiec dwuletni, powózka jednokonkę, rower męski, maszynę do szycia, biurko.

Zbiórka licytantów w Grabiu przed sołectwem.

Józef Chrzanowski
Komornik Sądowy
km. 2442/33

Poszukuje się

MNIJSZEGO LOKALU W TORUNIU

PRZY ULICY SZEROKIEJ

OFERTY DO „DNIA POM.”
TORUŃ, SZEROKA 41

Przetarg przymusowy

Dnia 18 b. m. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 żrebaka 6 mies., 1 krowę, 1 jałowkę, 2 cielaki, 2 warchlaki, 4 tuczaki po 2 ctr., 10 ctr. żyta, 10 ctr. jęczmienia wymłóconego. Oszacowanych na łączną sumę 940 zł. Zbiórka licytantów u p. Bronisława Golumskiego w Grzywnie Rep. 2156/33.

Chelmeża, dnia 14 listopada 1933 r.
(-) GRAMOWSKI
7457 Komornik Sądu Grodzkiego m. Chelmeży

Obwieszczenie!

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy

„Towarzystwo Rolnicze Węglowe Sp. z o. p. w Bydgoszczy”

ma nastąpić podział końcowy.

Masa posiada do dyspozycji kwotę 1.156,54 zł, z której należy uwzględnić 460,68 zł wierzytelności kat. I-szej oraz 1.139,66 zł wierzytelności kat. II-giej. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretariacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój 3.

BYDGOSZCZ, dnia 15-go listopada 1933 r.
ul. Mostowa 12. 7462

Kazimierz Kaczmarek
zarządca upadłości

Uchwała.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem Spółki Akcyjnej „Zakłady Ceramiczne Rudak” w Toruniu, Rudak Toruń I uchyla się z powodu wyczerpania masy. Wynagrodzenie zarządcy masy ustala się na 200. słownie: dwa tysiące złotych na cały czas trwania konkursu.

V N. 10/33
Zlec. 1700/IX. 7475 SĄD GRODZKI.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc grudzień 1933 r. i proszę należność — z 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Pocztą _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty z 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc grudzień 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Przetarg.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na budowę odcinka III magistrali wodociągowej

400 m od ul. Podjazdowej do ul. 116 (Kolonja Robotnicza).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę odcinka III magistrali wodociągowej do Głównego Ujęcia Wody w Rumji” składać należy w sekretariacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni, ul. 10-go Lutego, dom Pętkowski, do godz. 10-tej dnia 30 listopada 1933 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 listopada 1933 r. o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, obitych okłódką Ministerstwa Skarbu z dnia 10. IX. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Słup kosztorysu za opłatą z 10,— otrzymać można w sekretariacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni.

Bliższych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji w godzinach od 11-tej do 13-tej, pokój nr. 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór ofertenta.

Komisarz Rządu w Gdyni:
Wl. Szaniawski, Wicekomisarz Rządu.
Zlec. nr. 1247 7466

Kupię ogiera

lat 4—6 licencjonowanego. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 123. 7428

Plaszcze - ubrania

oraz wszelkie artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYŃA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Plaszcze „Lancco”, kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie. Gatunki najlepsze.

ZOBACZ „KIERMASZ”

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

POLECAM

z powodu przeprowadzki

NAJNOWSZE KAPELUSZE

damskie od 3.00 zł
przeróbki 0.50 gr

LUBOMSKA

Toruń Szczytna 7. 7468

Kawę!!

zestawioną z najszlachetniejszych gatunków dziennie świeżo paloną tylko z Nowoczesnej Palarni Kawy Araczeński, Toruń, ul. Chelmińska. 7467

Figi!!

1/2 kg 1,35 zł, sultanki 1/4 f. 0,55, koryntki 1/4 f. 0,30, wanilia duża 0,40, andrut 0,85. Araczeński, Toruń, ul. Chelmińska. 7467

Sprzedaż okazyjna

Nieruchomość z domem i salą (k. no „Nowości”) nadające się na warsztat stolarski i ślusarski korzystnie sprzeda Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza. 7448

NAFTA

silnopłomienna litr 53 groszy, 5994

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ. BRODNICA.

Karty

do gry. Ceny fabryczne poleca

A. Marasiński
Toruń, naprzeciw kościoła garnizonowego. 7345

Potrzebny

od zaraz samotny urzędnik gospodarczy pod dyspozycję na ma ątek 600 ha ziemi chelmińskiej z 10 letnią praktyką w doświadczeniach hodowlanych. Zgłoszenia pisemne z uwierzytelnionymi odpisami świadectw przelać:

Czajkowski, Płochocin, p. Wartubie. 7456

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niżki. 7222

Fryzjer

Grudziądz, Bracka 7. Strzyżenie 50 gr. Golenie kołniską 30 gr. Pierwszorządny salon. 7449

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc grudzień 1933 r. i proszę należność — z 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Pocztą _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty z 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc grudzień 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Bojutrze! ciągnięcie!

Jeszcze kilka szczęśliwców losów do nabycia

w kolekturze

A. Krzywda Ka
Grudziądz, ul. Stara 11. 7477

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Dąbrowskiego nr. 11 (str. nr.) róg ul. Flareckiej i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szwederowo tom XII wykaz l. 445 na imię żony kupca Maryjanny Smierczalskiej ur. Skibińskiej z Bydgoszczy zostanie — celem zniesienia wspólności — dnia 4 stycznia 1934 o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sędem pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, dom mieszkalny z chlewem, chlew z pralnią i ustępem, składa się z parceli 995/99; obszar jej wynosi 7 ar. 40 m², roczna wartość użytkowa budynków mk. 1.915; roczna kwota podatku budynkowego mk. 75.30 numer matrykuly podatku gruntowego 464, nr. księgi podatku budynkowego 456.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 kwietnia 1931 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzytelności innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wywodzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwzeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

IV. K. 50/30

Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1933 r.
SĄD GRODZKI
Zlec. nr. 2098/8 7438

Przymusowy przetarg oberży.

W dniu 21 grudnia 1933 r. o godzinie 10⁰⁰ odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Chojnicach pokój 14 publiczna licytacja nieruchomości w wiejskiej położonej w Charzykowie karty 120, 50 i 70 powiat Chojnicki, właściciel Jan Gierszewski w Charzykowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na zł 34.000.—. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 25.500.—, wielkość nieruchomości 10,24, 10 ha, z gospodarstwem rolnem i restauracją w miejscowości letniskowej, składającej się domu mieszkalnego restauracyjnego z przybudówkami: kuchnią i salą do zabaw, z podwórza, o rodu, stajni, stodoły i tp.

Charzykowie wieś powiat Chojnicki — 7 kilometrów od miasta Chojnice położoną, szosa na wysokości 137 m nad poziom morza, jest malowniczo położona nad jeziorem charzykowskim, największym na Pomorzu. Okolica pagórkowata, pokryta lasem liściastym i iglastym.

Rok rocznie odbywają się na jeziorze charzykowskim wszechpolskie zawody żeglarskie, oraz żeglarskie i pływackie zawody miejscowe.

Stacja kolejowa Chojnice, bezpośrednie połączenie z Warszawą, Bydgoszczą, Gdynią i Grudziądzem.

Bliższych wiadomości udziela: Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach, ul. Gdańska 23. 7460

ZIEMNIAKI FABRYCZNE

zakupuje w każdej ilości, płaci gotówką w dniu odbioru.

„Lubań-Wronki”

Sp. Akc. Przemysł Ziemniaczany

Oddział w Toruniu

Szosa Lubicka 38/58. telefon 168. 7254

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc grudzień 1933 r. i proszę należność — z 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Pocztą _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty z 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc grudzień 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Ł ostatniej chwili

Minister Beck o rozmowach berlińskich

„Przywiązuję do nich wielkie znaczenie“

Warszawa, 17. 11. (PAT). Minister spraw zagr. p. Józef Beck zapytany przez przedstawiciela PAT. o ocenę wczorajszym rozmow kanclerza Rzeszy z posłem Rzplitej w Berlinie oświadczył co następuje:
„Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie pan kanclerz

Rzeszy zajął w dniu wczorajszym w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Z drugiej strony poseł nasz p. Lipski jest dokładnie poinformowany o intencjach i poglądach rządu tak, że mógł autorytatywnie określić nasze stanowisko. Szczególną uwagę przywiązuję do tego, że ludność obu

krajów walczą w ciężkim codziennym trudzie ze skutkami kryzysu, przekonana została, że polityka obu rządów czujna i aktywna daje zabezpieczenie jej przed możliwościami na głęj napaści“.

Stosunki polsko-niemieckie na nowych torach

Biuro Conti o wizycie posła Rzplitej u Hitlera

Berlin, 17. 11. (PAT). Biuro Conti komunikuje:

„Wczorajsza wizyta nowomianowanego posła polskiego Lipskiego u kanclerza Rzeszy oznacza, jak to strony miarodajnej podkreślają, dalszy ciąg nawiązanego już przed około dwoma miesiącami przez ówczesnego posła Wysockiego kontaktu i służyć ma przedewszystkiem do tego, by stosunki polsko-niemieckie sprowadzić na nowe tory.

W czasie wizyty wczorajszej, będącej niejako drugim aktem tej sprawy, osiągnięto już pewne wyniki uchwytnie. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem, że wizyta wczorajsza powstała z wolnej inicjatywy rządu polskiego“.

„Co się tyczy zagadnień rzeczowych w przyszłych rokowaniach — ciągnie komunikat — to jasnym jest, że poruszony będzie musiał być cały szereg najbardziej aktualnych kwestyj, m. in. kwestje gospodarcze, które już raz poruszone zostały w Genewie przez min. spraw zagr. Neuratha i polskiego min. spraw zagr. Becka. Jasnym jest, że rokowania toczyć się będą w bezwzględnie przyjaznej atmosferze“.

„Wbrew twierdzeniom ze strony francuskiej, że te rozmowy niemiecko-polskie mają na celu zawarcie paktu niezagresji, wżgl. zmierzają do Locarna wschodniego, wskazuje się w kołach politycznych na wczorajszy komunikat, w którym jest mowa tylko o oświadczeniu, dotyczącem nie stosowania przemocy — „nicht Gewaltanwendung“.

„W związku z tem należy wskazać na „not force declaration“, zawarte w oświadczeniach międzynarodowych z dn. 11 grudnia ub. roku. Strona niemiecka zawsze starała się, aby to „not force declaration“ włączyć do przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Również obecne rokowania z Polską na podstawie oświadczenia o niestosowaniu przemocy „nicht Gewaltanwendung“ erklærerung leżą więc zupełnie na linii polityki Rzeszy przez Niemcy stosowanej“.

„Miła niespodzianka“

Echa berlińskie w prasie świata

Berlin, 17. 11. (PAT). Cała prasa berlińska zamieszcza na naczelnym miejscach komunikat o rozmowie kanclerza Hitlera z posłem Lipskim, podkreślając znaczenie tego spotkania już w samych tytułach: „Do niosłe rozmowy niemiecko-polskie“ — pisze „Germania“, „Próby porozumienia z Polską“ — „Börsen Ztg.“, „Wyrzeczenie się przemocy“, „Bezpośrednie rozmowy niemiecko-polskie“ — „Berliner Tageblatt“, „Rokowania z Polską postanowione“, „Wzajemne zrzeczenie się stosowania przemocy“, „Nowy poseł polski u Hitlera w obecności Neuratha“ — „Lokal Anzeiger“.

Trzy najpoważniejsze dzienniki opatrzą komunikat dłuższym komentarzem.

Paryż, 17. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Warszawy, że p. minister spraw

zagr. Beck przedstawił ambasadorowi Francji obecny stan rokowań niemiecko-polskich.

Paryż, 17. 11. (PAT) Agencja Havasa podaje, że niarodajne koła francuskie wyrażają zadowolenie z racji podjętych rokowań i odprężenia w

stosunkach niemiecko - polskich, co odpowiada dążeniom polityki francuskiej, określonej jeszcze przedwczoraj przez przemówienie Paul Bonecoursa w izbie deputowanych, a zmierzające ku utworzeniu przychylnej atmosfery, ku organizacji pokojowej.

Genewa a Wielka Brytania

Simon i Eden jada ratować Konferencję Rozbrojeniową

London 17. 11. (PAT). Sir John Simon i Eden wyjadą dziś do Genewy, celem naradzenia się z Hendersonem i prawdopodobnie z innymi delegacjami, zainteresowanymi w podjęciu prac konferencyjnych.

Agencja Reutersa otrzymała z Foreign Office informacje, że projekt podjęcia w Rzymie narad z sygnatarjuszami paktu 4-ech będzie prawdopodobnie przeprowadzony przy najbliższej rozmowie w Genewie.

Dalej agencja Reutersa donosi, że wyjazd sir Johna Simona do Genewy świadczy raz jeszcze o dążeniu Wielkiej Brytanji do uczynienia wszystkiego co będzie w jej mocy dla doprowadzenia Konferencji Rozbrojeniowej do pomyślnych wyników. Niezależnie jednak od tego co w ciągu najbliższych dni nastąpi w Genewie, rząd Wielkiej Brytanji uważać będzie nadal nowy projekt konwencji za podstawę wszystkich przyszłych prac.

Nie kijem go to pałką

Pakt czterech w nowej szacie

Paryż 17. 11. (PAT). Korab Kucharski pisze w „Matin“ że niepotwierdzone dotychczas oficjalne pogłoski, jkkie krążą w Genewie o zamiarze Włoch zwołania konferencji dyplomatycznej w San Remo wynika jednak logicznie z sytuacji. Kontynuowanie rozmów genewskich nie odpowiada już dziś politycznej rzeczywistości. Zebranie komisji głównej konferencji w Genewie w praktyce przemieniłoby się właści-

wie w dżalog francusko - angielski. Mussolini po rozmowie z Goeringiem, prawdopodobnie pragnie przygotować Niemcom inną dogodniejszą dla nich trybunę dyplomatyczną. Należy oczekiwać w najbliższym czasie synchronizowanego wysiłku niemiecko - włoskiego. Nie będzie to jednak apel do paktu 4-ech, gdyż w Rzymie zdają sobie sprawę, że nie nadaje się on teraz do zastosowania.

W czasie alarmu gazowego w Warszawie dokonano ciężkiej operacji

przy świetle ręcznych latarek elektrycznych

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) W czasie środowego „ataku gazowego“ na Warszawę na oddziale ginekologiczno - chirurgicznym szpitala Kasy Chorych dokonano ciężkiej operacji. Operacja odbyła się przy świetle ręcznych latarek elektrycznych.

W chwili gdy ogłaszano alarm gazowy pogotowie przywiozło do szpitala kobietę chorą

na skręt kręzek. Operacja musiała odbyć się na tychmiast, gdyż chora miała równocześnie zapalenie otrzewnej. Operacji która trwała blisko godzinę dokonał kierownik oddziału ginekologicznego higienicznego dr. Jaźwiński, przy asyście całego personelu lekarskiego, zgro madzonego w tym czasie w szpitalu. Operacja udała się i chora czuje się dobrze.

Sprawa napaści na b. Wojewodę Lamotę przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Myśli Niepodległej“ p. Adama Niemojewskiego, wytoczona z oskarżenia prywatnego byłego Wojewody Pomorskiego p. Wiktora Lamoty.

W marcu 1930 roku na łamach „Myśli Niepodległej“ Niemojewski zamieścił około 30-ci

artykułów, którymi czuł się dotknięty był wojewoda Lamot. Pan Lamot zaskarżył redaktora Niemojewskiego i Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Niemojewskiego na 7 miesięcy aresztu i grzywnę 2123 zł.

Wobec odwołania się Niemojewskiego, sprawa znalazła się wczoraj przed Sądem Apelacyjnym. Ze względu na chorobę oskarżyciela p. Lamoty rozprawa została odroczone.

Ostatni akt procesu b. przywódców Centrolewu

Ogłoszenie w „Monitorze Polskim“

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) W tych dniach ma się ukazać w „Monitorze Polskim“ oficjalne ogłoszenie o pozbawieniu praw byłych posłów, skazanych w procesie Centrolewu. W ogłoszeniu tem ma być urzędowe stwierdzenie wygaśnięcia ich mandatów, oraz skreślenie poszczególnych skazanych z list, kapituł or-

derowych i listy adwokackiej.

Biurowi Sejmowi otrzymało z kancelarii prokuratury Sądu Okręgowego warszawskiego pismo, zawiadamiające o pozbawieniu mandatów posłów skazanych w procesie Centrolewu, a mianowicie: Witosa, Kiernika, Liebermana, Ciołkosza, Duboisa i Barlickiego.

Wyjazd p. wicemin. Koca na posiedzenie Tow. Kolejowego w Paryżu

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) Wczoraj wyjechali do Paryża wiceminister Skarbu p. Adam Koc i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Baczyński na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego. Na posiedzeniu tam omawiana będzie sprawa przejęcia przez Towarzystwo eksploatacji magistrali węglowej, oraz sprawa zakupu taboru kolejowego.

Prowizorjum celne polsko-niemieckie

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) Wobec tego, że rozmowy polsko - niemieckie nie zostały jeszcze zakończone, w drodze wymiany not między ministrem Beckem i posłem niemieckim Moltkem nastąpiło porozumienie co do przedłużenia do dnia 30 11 istniejącego obecnie prowizorjum, na mocy którego towary niemieckie nie podlegające polskiej taryfie maksymalnej, clone będą według drugiej ulgowej kolumny taryfy.

Rzesza niemiecka zobowiązała się do tego samego terminu nie wydawać zarządzeń przeciwko importowi z Polski.

„Gleichhaltung“ w poselstwie niemieckim w Warszawie

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) W kołach dyplomatycznych stolicy krąży pogłoska o zmianach, które nastąpić mają w poselstwie niemieckim w Warszawie. Przedewszystkiem, we dług tych pogłosek, ma ustąpić poseł von Moltke. Zmiana ta nastąpić ma ze względu na to, że poselstwo niemieckie w Warszawie nie uległo jeszcze „gleichhaltung“.

Nauka historii Polski

„Expres Ausgabe“ o naszych stosunkach wewnętrzno-politycznych

Berlin 17. 11. (PAT). Wczorajsza „Expres Ausgabe“ poświęca p. t. „Wewnętrzno - polityczne położenie Polski“, dłuższy artykuł zagadnieniom polskim, w którym daje rzeczowy rys historyczny kształtowania się wewnętrznej polityki polskiej. Artykuł podkreśla przedewszystkiem, że obecnie skończyły się już ostre walki parlamentarne, które doniedawna jeszcze podrywały wewnętrzną jedność Polski.

Przedstawiciele Sowietów w porcie gdańskim

W radzie portu gdańskiego odbyła się Konferencja z przedstawicielami Sowietów w sprawie możliwości ożywienia transportu sowieckiego przez Gdańsk.

Uczestnicy konferencji zowiedli następnie port, interesując się specjalnie urządzeniami dla przeładunku rudy i placami składowymi dla drzewa, a w związku z temi, które już obecnie służą do przeładunku transportu sowieckiego.

Pogrzeb śp. Jana Lemańskiego

Warszawa, 17. 11. (PAT). Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb śp. Jana Lemańskiego, poety, bajkopisarza i satyryka. W pogrzebie, poza rodziną, wziął udział p. minister spraw wewn. Pieracki, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Min. WR. i OP., oraz liczni przedstawiciele świata literackiego.

Defraudant pieniędzy sportowych przed sądem

Warszawa, 17. 11. (PAT). Dziś, w piątek na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się sprawa Teofila Czyży, byłego urzędnika Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, oskarżonego o nadużycia księgowo kilkunastu tysięcy złotych, i popełnione w wymienionych instytucjach. Czyży broni mecenas Fogel, znany sportowiec i dziennikarz sportowy.

<p>Cena: wiersz milim. na stronie (lamowe) 0,70 zł w 1. kście na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł Za ogłoszenia sadowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Odeńsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk. Przeplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Karłowicza 1. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9. Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.</p> <p>Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.</p> <p>Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi</p> <p>w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł z odnośnieniem do domu 2,80 zł przez pocztę z odnośnieniem 2,80 zł pod opaską 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę 2,32 gd przez gońca 2,00 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4.- gd</p> <p>W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodzie w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma</p>
--	---	---